

rowadzenie do Magiji w teorii i praktyce

"Magia jest najwyższą, ostateczną i najbardziej świętą wiedzą o filozofii naturalnej, popartą w swych dziełach i cudownych operacjach właściwym zrozumieniem wewnętrznych i ukrytych jakości rzeczy. Kiedy odpowiednie czynniki stosuje się właściwym pacjentom, wywołuje to zadziwiające i godne podziwu skutki. Magowie są wnikliwymi i pracowitymi badaczami przyrody, ponieważ posiadają umiejętność pozwalającą im przewidywać skutki, co gawiedz traktuje jako cud."

Goetia Lemegeton Króla Salomona.

"Gdy magia sympatyczna występuje w formie nieskażonej, wówczas zakłada, że w przyrodzie następstwo jest nieuniknione i niezmienne i obywa się bez wpływu jakiegokolwiek czynnika duchowego czy osobistego. Tak więc podstawowa koncepcja jest identyczna w magii i współczesnej nauce, u jej podstaw leży wiara implicite, ale realna i stanowcza, w ład i jednolitość przyrody. Czarownik nie ma żadnych wątpliwości co do tego, że te same przyczyny spowodują zawsze te same skutki i że odpowiednim praktykom, którym towarzyszyć będą właściwe zaklęcia, muszą towarzyszyć upragnione wyniki, chyba że zaklęcia będą udaremnione i zniweczone przez potężniejsze czary innego czarownika. Nie błaga on żadnej siły wyższej, nie zabiega o względy kapryśnej i nieobliczalnej istoty, nie korzy się przed żadnym straszliwym bóstwem. A jednak jego władza, mimo iż wielka w jego przekonaniu, bynajmniej nie jest absolutna i nieograniczona. Może ją sprawować jedynie wtedy, gdy przestrzega ściśle prawideł sztuki względnie tego, co można by nazwać prawami przyrody w jego rozumieniu. Nieposzanowanie tych przepisów, złamanie tych praw nawet w najmniejszym szczególe jest narażeniem się na niepowodzenie i człowiekowi niewprawnemu może grozić największymi niebezpieczeństwami. Gdy czarownik twierdzi, że ma władzę nad naturą, wówczas jest to władza ściśle ograniczona w swych możliwościach i sprawowana bez najmniejszych odchyień od starożytnego obyczaju. Tak więc analogia między magiczną a naukową koncepcją świata jest bliska. W obu zakłada się absolutnie regularne i nieuniknione następstwo wydarzeń, określone przez niezmiennie prawa, których działanie można przewidzieć i obliczyć dokładnie. Nie ma w przyrodzie miejsca na element kaprysu, przypadku czy niespodzianki. Oba te poglądy otwierają pozornie nieograniczone możliwości przed tymi, którzy znają przyczyny rzeczy i potrafią dotrzeć do tajnych sprężyn, wprawiających w ruch olbrzymi i skomplikowany mechanizm świata. Oto dlaczego magia i nauka w równej mierze pociągają umysł ludzki, oto dlaczego obie były potężnymi bodźcami do rozwoju wiedzy. Pociągają znużonego wędrowca, prowadzą błądzącego o zranionych stopach przez puszcę rozczarowań teraźniejszością, kusząc wizją wspaniałych perspektyw w przyszłości. Wprowadzają go na szczyt niezwykle wysokiej góry i pokazują mu pod ciemnymi chmurami i mgłami przepływającymi pod jego stopami wizję miasta niebiańskiego, dalekiego, być może, lecz jaśniejszego niezemską wspaniałością, skąpanego w świetle snów".

Dr. J. G. FRAZER, "Złota Gałąź".

"Tak więc społeczna wiara w magię, będąc jedną z dróg wiodących najzdolniejszych ludzi ku władzy najwyższej, przyczyniła się do wyzwolenia ludzkości z kajdan tradycji i stworzenia życia bardziej wolnego, swobodniejszego, o szerszych horyzontach. Niemalą to zasługa. A jeśli ponadto weźmiemy pod uwagę, że w innym kierunku magia torowała drogę nauce, zmuszeni będziemy przyznać, że jeśli nawet czarna magia wyrządziła dużo szkód, to była również i źródłem dobra. I jeśli nawet była dzieckiem błędu, to przecież stała się matką wolności i prawdy".

"Spróbuj wszystkiego, szybko zatrzymaj to co dobre".

Św. Paweł.

"Także mantry i zaklęcia; obeah i wanga; dzieło różdżki i dzieło miecza: tych się nauczysz i będziesz nauczać.

"Musi nauczać, a próby może uczynić ciężkimi.

"Słowem Prawa jest THELEMA."

Liber AL vel xxxi: Księga Prawa.

Ta księga jest dla WSZYSTKICH: dla każdego mężczyzny, każdej kobiety i każdego dziecka.

Poprzednie me dzieło źle zrozumiano, a jego zasięg był znikomy ze względu na występujące w nim pojęcia techniczne. Przyciągnęło ono zbyt wielu dyletantów i ekscentryków, ludzi słabego charakteru szukających w "Magii" jedynie ucieczki od rzeczywistości. Zraziło się zaś do niego zbyt wielu ludzi nauki o umysłach praktycznych, czyli takich do których dotrzeć najbardziej pragnąłem. Nie należy się jednak temu dziwić, ponieważ i moje pierwsze zainteresowania magią spowodowane były słabością charakteru, która nakazywała mi uciekać od rzeczywistości.

Tyle że MAGIJA jest dla WSZYSTKICH.

Napisałem tę księgę, by pomóc bankierowi, bokserowi, biologowi, poecie, marynarzowi, sprzedawcy, robotnicy, matematykowi, scenografowi, graczowi w golfa, żonie, konsulowi i pozostałym w doskonałym spełnianiu swej roli.

Pozwólcie, że wyjaśnię w kilku słowach, jak doszło do tego, że przyjąłem słowo MAGIJA jako Sztandar, który noszę przed sobą całe życie.

Nie miałem jeszcze dziesięciu lat, a już wiedziałem, że jestem BESTIĄ, której liczbą jest 666. Nie wiedziałem, co z tego wynika. Było to namiętne ekstatyczne poczucie tożsamości.

Na trzecim roku w Cambridge świadomie poświęciłem się Wielkiemu Dziełu, przez które rozumiałem dzieło stawania się Istotą Duchową wolną od więzów, przypadków i podstępów egzystencji materialnej.

Podobnie jak H.P. Bławatska kilka lat wcześniej, nie potrafiłem wynaleźć nazwy dla określenia mego dzieła. "Teozofia", "Spirytyzm", "Okultyzm", "Mistycyzm", wszystko to zakładało niechciane skojarzenia.

Dlatego wybrałem nazwę "MAGIJA" jako w istocie swojej najbardziej wspaniałe, a zarazem najbardziej poniewierane ze wszystkich możliwych pojęć.

Przysięgałem przywrócić honor MAGIJI, ażeby jej droga była moją drogą i nakłonić ludzkość, by szanowała, kochała i miała zaufanie do tego, czym gardzi, czego nienawidzi i czego się lęka. Słowa swego dotrzymałem.

Czas teraz, abym poniósł swój sztandar w gęstwinę tłoku życia ludzkiego.

Muszę sprawić, by MAGIJA stała się głównym czynnikiem w życiu

WSZYSTKICH.

A zatem prezentując tę księgę światu, muszę objaśnić i usprawiedliwić swoje stanowisko, formułując definicję MAGIJI oraz wykładając jej główne zasady w taki sposób, aby WSZYSCY mogli w rzeczy samej zrozumieć, że ich dusze, życie, w każdej relacji z inną istotą ludzką i w każdej sytuacji zależą od MAGIJI oraz jej właściwego zrozumienia i odpowiedniego zastosowania.

I. DEFINICJA.

MAGIJA jest nauką i sztuką powodowania zmiany zgodnie ze swoją Wolą.

(Objaśnienie: Jest moją Wolą poinformowanie świata o pewnych faktach dotyczących mojej wiedzy. Korzystam w tym celu z "magicznych broni", pióra, tuszu i papieru. Piszę "inkantacje" - te zdania - w "języku magicznym", tj. w takim, który jest zrozumiały dla ludzi, których chcę poinstruować. Wzywam następnie "duchy", a więc drukarzy, wydawców, księgarzy i im podobnych, których zmuszam do przekazania mojego przekazu tym ludziom. Układ książki i jej dystrybucja jest zatem aktem MAGIJI, dzięki któremu powoduję zajście zmian zgodnie z moją Wolą.) 1

II. POSTULAT.

KAŻDĄ upragnioną zmianę można osiągnąć poprzez zastosowanie odpowiedniego rodzaju i stopnia siły we właściwy sposób za pomocą odpowiednich środków do właściwego przedmiotu.

(Objaśnienie: Powiedzmy, że pragnę przygotować gram chlorku złota. Muszę wziąć właściwy rodzaj kwasu, kwas nitro-hydrochlorowy, a nie żaden inny, w odpowiedniej ilości i wystarczającej sile i umieścić go z wystarczającą ilością złota w nie tłukącej się miseczce, by nie zaszły niepożądane skutki, itp. Każda zmiana posiada swoje warunki.

Przy obecnym stanie naszej mocy i wiedzy niektórych zmian nie da się osiągnąć w praktyce. Nie możemy wywoływać zaćmień, przemieniać żelaza w cynę czy też stworzyć człowieka z grzybów. Ale teoretycznie możliwe jest wywołanie jakiegokolwiek zmiany w obiekcie, który jest na nią ze swej natury podatny. Warunki po temu wiążą się z powyżej przedstawionym postulatem.)

III. TEOREMATY.

(1) Każde intencjonalne działanie jest Działaniem Magicznym. 2

(Objaśnienie: Zobacz powyżej "Definicję".)

(2) Każde udane działanie odpowiada postulatowi.

(3) Każda porażka oznacza, że jakiś wymóg postulatu nie został spełniony.

(Objaśnienie: Czasami nie udaje nam się rozpoznać przypadku, podobnie jak lekarzowi, który na podstawie złej diagnozy szkodzi pacjentowi. Możemy nie zastosować odpowiedniej siły, podobnie jak prostak, który stara się zapalić światło elektryczne. Możemy nie zastosować odpowiedniego poziomu siły, podobnie jak zapaśnik, który stosuje zły chwyt. Możemy nie zastosować siły w odpowiedni sposób, podobnie jak ktoś, kto pokazuje czek

w złym okienku w banku. Możemy wykorzystać nieodpowiednie środki, podobnie jak Leonardo da Vinci, któremu zniknęło własne arcydzieło. Możemy oddziaływać siłą na nieodpowiedni obiekt, kiedy na przykład staramy się zgnieść kamień, myśląc że to orzech.)

(4) Podstawowym wymogiem, który musi zostać spełniony dla spowodowania jakiejś zmiany jest jakościowe i ilościowe zrozumienie warunków.

(Objaśnienie: Najczęstszą przyczyną porażek życiowych jest niezajomość swej Prawdziwej Woli czy też sposobów jej realizacji. Można myśleć o sobie, że jest się malarzem i marnotrawić życie na próbach stania się nim. Można też być naprawdę dobrym malarzem, lecz niedoceniać trudności, jakie wiążą się z tą karierą.)

(5) Drugim niezbędnym warunkiem spowodowania jakiejś zmiany jest umiejętność wprowadzenia we właściwy ruch niezbędnych sił.

(Objaśnienie: Bankier może posiadać doskonale zrozumienie sytuacji, a jednak nie potrafi podjąć odpowiedniej decyzji lub też nie posiada odpowiedniego zaplecza finansowego do uzyskania wyraźnych zysków.)

(6) "Każdy mężczyzna i każda kobieta jest gwiazdą". Chodzi o to, że każdy człowiek jest w swojej głębi niezależną jednostką, o właściwym sobie charakterze i odpowiednim postępowaniu.

(7) Każdy mężczyzna i każda kobieta ma swoją drogę, częściowo zależną od siebie, a częściowo uzależnioną od środowiska, które jest dla niej naturalne i niezbędne. Każdy zmuszony odejść od swojej drogi, kiedy nie rozumie siebie czy też na skutek zewnętrznego oddziaływania, popada w konflikt z porządkiem wszechświata i wskutek tego cierpi.

(Objaśnienie: Człowiek może myśleć, że ma obowiązek działać w jakiś sposób, tworząc sobie jakiś wizerunek własny, zamiast zgłębiać swoją prawdziwą naturę. Na przykład, kobieta może sobie uprzykrzać życie, myśląc że woli się kochać niż być szanowaną społecznie damą i vice versa. Jakaś kobieta może przebywać z niemiłym mężem, podczas gdy mogłaby być naprawdę szczęśliwa na poddaszu z kochankiem. Z kolei inna może oszukiwać siebie romantyczną ucieczką, podczas gdy przyjemności zaznaje jedynie w wytwornym towarzystwie. Bywa jednak i tak, że instynkt podpowiada chłopcu pracę marynarza, podczas gdy jego rodzice chcą, by został lekarzem. W takim przypadku, medycyna nie przyniesie mu nic poza niepowodzeniem i nieszczęściem.)

(8) Człowiek, którego świadoma wola jest w niezgodzie z Prawdziwą Wolą, traci na swej sile. Nie może mieć nadziei na skuteczne wpływanie na swoje otoczenie.

(Objaśnienie: Kiedy jakiś naród targany jest wojną domową, nie jest w stanie wyruszyć na podbój innych krajów. Człowiek chory na raka, posila się dla siebie i dla swego wewnętrznego wroga. Wkrótce zaś poddaje się presji otoczenia. W życiu codziennym, człowiek, który postępuje wbrew swemu sumieniu, czyni to bardzo niezdarnie. Tylko na początku!)

(9) Człowiekowi, który postępuje zgodnie ze swoją Prawdziwą Wolą, towarzyszy beczyność wszechświata.

(Objaśnienie: Jednostka, która chce się rozwijać, musi przede wszystkim postępować zgodnie ze swoją naturą, a jednocześnie adaptować się do środowiska.)

(10) Natura jest nieustającym fenomenem, którego wszystkich wewnętrznych powiązań nie sposób poznać.

(Objaśnienie: Świadomość ludzka zależy od właściwości protoplazmy, której egzystencja zależy od niezliczonych warunków związanych z tą planetą, a ta zaś jest uzależniona od mechanicznej równowagi całego wszechświata materii. Możemy zatem powiedzieć, że nasza świadomość jest w sposób przyczynowy powiązana z najdalszymi galaktykami. A jednak nie wiemy nawet tego, w jaki sposób świadomość wyłania się ze zmian molekularnych w mózgu.)

(11) Nauka pozwala nam uzyskać przewagę nad ciągłością Natury dzięki empirycznemu zastosowaniu poszczególnych zasad, które współgrają łącząc różne porządki idei związane ze sobą w sposób przekraczający nasze wyobrażenia.

(Objaśnienie: Z doświadczenia wiemy, w jaki sposób oświetla się miasto. Nie wiemy czym jest świadomość oraz nie znamy jej powiązań z działaniami mięśni. Nie wiemy, czym jest elektryczność oraz nie znamy jej powiązań z maszynami, które ją wytwarzają. Nasze metody opierają się na kalkulacjach zawierających idee matematyczne, które nie mają odpowiedników w znanym nam wszechświecie.)

(12) Człowiek jest nieświadom natury swojego istnienia i swojej władzy. Jego świadomość ograniczeń oparta jest tylko na doświadczeniu przeszłości, a każdy krok naprzód poszerza jego imperium. Nie ma dlatego żadnego powodu pozwalającego nam wyciszyć teoretyczne granice tego, co może być i co można stworzyć.

(Objaśnienie: W ubiegłym pokoleniu nie przypuszczano nawet, że można poznać skład chemiczny gwiazd. Wiadomo, że nasze zmysły są dostrojone w ten sposób by odbierać jedynie niewielką część możliwego natężenia wibracji. Nowoczesne instrumenty umożliwiają nam odbieranie tych jakości pozazmysłowych metodami pośrednimi, a nawet wykorzystanie pewnych ich cech dla pożytku człowieka, jak w przypadku promieni Hertza i Roentgena. Jak już powiedział Tyndall, człowiek może w każdej chwili nauczyć się dostrzegać i pożytkować wszelkie możliwe i niemożliwe do pomyślenia wibracje. Magija zajmuje się odkrywaniem i wykorzystywaniem dotychczas nieznanymi sił natury. Wiemy, że one istnieją i nie możemy wykluczyć możliwości, że dostępne nam instrumenty umysłowe i fizyczne będą w stanie nawiązać z nimi kontakt.)

(13) Każdy człowiek jest w pewnej mierze świadom tego, że jego indywidualność składa się z kilku porządków istnienia. Dotyczy to nawet tych, którzy sądzą, że pewne subtelne zjawiska są tylko symptomami ogólnie zachodzących zmian. Można przyjąć, że podobny porządek zachodzi w naturze.

(Objaśnienie: Nie należy mylić bólu zęba z próchnicą, która go powoduje. Przedmioty nieożywione wrażliwe są na pewne siły fizyczne, takie jak przewodzenie elektryczności i ciepła. Tyle że nasza obecna wiedza nie pozwala nam dostrzec tych sił w sobie ani innych przedmiotach. Wszystkie zjawiska materialne poddawane są niedostrzegalnym wpływom, dlatego nie ma powodu, dla którego nie mielibyśmy korzystać z tych subtelnych energii w oddziaływaniu na substancje materialne. Przecież korzystamy z siły magnetycznej do poruszania żelazem i z promieniowania słonecznego do odtwarzania obrazów.)

(14) Człowiek może być tym wszystkim, co postrzega oraz korzystać z tego wszystkiego, ponieważ jest to w pewnym sensie częścią jego istnienia. Stąd też może ujarzmić cały wszechświat zgodnie ze swoją Wolą.

(Objaśnienie: Człowiek posługiwał się ideą Boga w celu wyznaczenia swego postępowania, dla osiągnięcia władzy nad bliźnimi, dla tłumaczenia swoich zbrodni i wielu innych powodów, do których należy zaliczyć również traktowanie siebie jak Boga. Korzystał z irracjonalnych i nierealnych koncepcji matematyki, które pomagały mu w tworzeniu narzędzi mechanicznych. Korzystał ze swej siły moralnej, by wpłynąć na zachowania

nawet dzikich zwierząt. Korzystał z geniuszu poetyckiego dla celów politycznych.)

(15) Każda siła we Wszechświecie może być przetworzona na jakikolwiek inny rodzaj siły za pomocą odpowiednich środków. Istnieje zatem niewyczerpywalne źródło poszczególnych rodzajów sił, których możemy potrzebować.

(Objaśnienie: Dzięki wykorzystaniu prądnic, żar można przetworzyć na światło i moc. Można zabić ludzi wibracjami powietrza, kiedy steruje się nimi w mowie tak, by rozpaść pasje wojenne. Halucynacje związane z tajemniczymi energiami seksu służą uwiecznieniu gatunku.)

(16) Kiedy stosujemy jakąś siłę, oddziałujemy na wszystkie porządki istnienia znajdujące się w wybranym przez nas przedmiocie działania.

(Objaśnienie: Kiedy uderzam człowieka sztyletem, ten czyn dotyka nie tylko jego ciała, ale i świadomości, chociaż sztylet, jako taki, nie ma bezpośredniego z nią kontaktu. Podobnie, moc mojej myśli może oddziaływać na myśli innej osoby w taki sposób, że wytwarza w niej dalekosiężne zmiany fizyczne.)

(17) Człowiek może nauczyć się, w jaki sposób posługiwać się każdą siłą dla swoich celów, biorąc pod uwagę powyższe teorematy.

(Objaśnienie: Człowiek może korzystać z brzytwy, by zważać na to co mówi, zacinając się nią wtedy, gdy wypowie nieostrożne słowo. Można to samo osiągnąć, kiedy każde zdarzenie w życiu przypominać nam będzie o pewnej rzeczy, a każde wrażenie stanie się zaczątkiem serii powiązanych myśli, które kończą się na tej jednej rzeczy. Można też poświęcić całą swoją energię jakiemuś przedmiotowi, wykonując z myślą o nim każde działanie i nie czynić niczego, co mogłoby być z nim sprzeczne.)

(18) Może przyciągnąć do siebie każdą siłę Wszechświata, będąc jej zbiornikiem, utrwalając z nią swój związek, aranżując warunki w ten sposób, by jej natura musiała go wypełnić.

(Objaśnienie: Kiedy chcę czystej wody do picia, porządnie kopię w miejscu, gdzie się znajduje woda podziemna. Następnie, chronię ją przed wyciekami i zgodnie z prawami hydrostatyki mam z niej pożytek.)

(19) Poczucie istnienia obok wszechświata lub wbrew niemu stanowi szlaban oddzielający człowieka od kierowania biegiem wydarzeń. Poczucie to go izoluje.

(Objaśnienie: Przywódca ludowy jest najbardziej skuteczny, kiedy zapomina o sobie, a pamięta jedynie o "sprawie". Zapatrzenie w siebie wywołuje zazdrość i schizmy. Kiedy organy cielesne miast cichego zaspokożenia, dają nam znać o swoim istnieniu, oznacza to chorobę. Jedynym tutaj wyjątkiem jest organ reprodukcji. A nawet w tym przypadku zapatrzenie w siebie jest oznaką niezaspokożenia, ponieważ organ ten nie może się zaspokoić, jeśli nie dopełni go podobny organ z innego organizmu.)

(20) Człowiek może oswajać i wykorzystywać jedynie te siły, do których jest przystosowany.

(Objaśnienie: Nie zrobi się z ucha maciory jedwabnej sakiewki. Prawdziwy naukowiec czerpie wiedzę z tego, czego zjawiska. Tyle, że natura nie zna fałszu i milczy przed hipokrytami.)

(21) W istocie nie ma żadnych ograniczeń w stosunkach między człowiekiem a wszechświatem. Środki opisu przestają istnieć, kiedy tylko człowiek jednoczy się z jakąś ideą. Jedyne ograniczenia dotyczą wykorzystania tej mocy oraz zależą od siły i umiejętności jego umysłu i stanu jego ludzkiego otoczenia.

(Objaśnienie: Kiedy człowiek się zakochuje, cały wszechświat staje się dla niego nieskończoną i nieustanną miłością. Jego mistyczne uniesienie nie musi się wcale jednak udzielać innym osobom. Jego znajomi mogą się dziwić lub irytować. Jego stan może się wszakże udzielić innym, kiedy skorzysta ze swoich mocy fizycznych i psychicznych. W ten sposób Katullus, Dante i Swinburne, dzięki umiejętności wykwiutnego i dźwięcznego posługiwania się językiem, potrafili swoją miłością poruszyć szerokie rzesze czytelników. Z drugiej zaś strony, Kleopatra i inne osobistości ze świata władzy przepuszczały finanse publiczne, pozwalając by miłość wpływała na ich decyzje polityczne. Każdy mag, niezależnie od swej znajomości tajemnych źródeł energii w naturze, może się nimi posługiwać jedynie w tej mierze, na ile pozwalają mu na to jego cechy intelektualne i moralne. Mahomet mógł w sposób skuteczny obcować z archaniołem Gabrielem tylko dlatego, że był mężem stanu, wodzem i wspaniale władał językiem arabskim. Odkrycie promieni Hertza, które dzisiaj używamy do telegrafu bezprzewodowego, na nic by się zdało, gdyby nie znalazło oddźwięku w umysłach i wolach ludzi, którzy przyznali rację Hertzowi i zrealizowali jego pomysł przy pomocy narzędzi mechanicznych i ekonomicznych.)

(22) Każda jednostka tak naprawdę podlega samej sobie. Tym niemniej, odnajduje dopiero wtedy zaspokojenie, gdy we właściwy sposób wiąże się z wszechświatem.

(Objaśnienie: Mikroskop, jakkolwiek doskonały, jest bezużyteczny w rękach dzikusów. Poeta, jakkolwiek wybitny, musi wmówić swemu pokoleniu cuda o sobie, jeśli chce się zrealizować.)

(23) Magija jest nauką poznawania siebie i swoich uwarunkowań. Jest to sztuka wykorzystywania tego zrozumienia w działaniu.

(Objaśnienie: Kij golfowy służy popychaniu pewnej piłeczki w pewien sposób w pewnych okolicznościach. Nie kładzie się niblicka na małym podwyższeniu z piasku dla umieszczenia piłki, a brassiego na wale przeszkody. Jak widać, nawet proste posługiwanie się kijem golfowym wymaga umiejętności i doświadczenia.)

(24) Każdy człowiek ma niezaprzeczalne prawo do bycia tym kim jest.

(Objaśnienie: Twierdzenie, że ktoś powinien podlegać naszym standardom jest gwałtem nie tylko na nim, ale i na sobie, ponieważ każdy z nas ma swoją drogę.)

(25) Magiję stosujemy zawsze wtedy, gdy coś robimy, a nawet myślimy, ponieważ myślenie jest aktem wewnętrznym, który rozpościera się na sferę działania.

(Objaśnienie: Najmniejszy gest powoduje zmianę w ludzkim ciele i otaczającej go przestrzeni. Narusza równowagę wszechświata i nieustannie wpływa na całą przestrzeń. Każda myśl, niezależnie od siły wyrazu, wpływa na umysł. Staje się jedną z przyczyn pojawienia się następnych myśli i zazwyczaj skłania do podjęcia jakiegoś działania. Gracz w golfa może stracić kilka jardów na uderzeniu, jeszcze więcej za drugim i trzecim uderzeniem. Może spudłować o sześć cali od dziurki, a końcowy rezultat tych drobnych pechów może równać się różnicy całego uderzenia.)

(26) Każdy człowiek ma prawo, prawo do samoobrony, z którego może skorzystać w ostateczności. 3

(Objaśnienie: Niedobrze wykonana funkcja szkodzi nie tylko samej sobie, ale i wszystkiemu, co jest z nią powiązane. Kiedy serce boi się bić z obawy przed zaszkodzeniem wątrobie, wątroba jest spragniona krwi i mści się na sercu, zakłócając trawienie, co źle się odbija na oddychaniu, na którym opiera się dobrostan serca.)

(27) Każdy człowiek powinien uczynić Magiję punktem kluczowym

swojego życia. Powinien uczyć się jej praw i żyć według nich.

(Objaśnienie: Bankier powinien odkryć prawdziwy sens swego istnienia, prawdziwą motywację, która go doprowadziła do wyboru takiego zawodu. Powinien zrozumieć bankowość jako czynnik niezbędny dla ekonomicznego istnienia ludzkości, a nie jedynie jako interes, który zajmuje się sprawami niezależnymi od ogólnego dobrobytu. Powinien nauczyć się odróżniać fałszywe wartości od prawdziwych i pracować nie tylko nad przypadkowymi fluktuacjami, ale i rozważaniami o istotnym znaczeniu. Taki bankier sprawdza się lepiej od innych, ponieważ nie jest zależny od spraw przejściowych, tylko od siły natury, bezosobowej, bezstronnej i wiecznej jak grawitacja, cierpliwej i porywającej jak fale. Jego system nie poddaje się panice, podobnie jak wybory nie zakłócają prawa odwrotnych kwadratów. Nie niepokoi się o swoje sprawy, ponieważ nie dotyczą one jego. Dlatego może je poprowadzić ze spokojem, otwartym zaufaniem widza, z inteligencją niezmaconą interesem własnym i mocą nie osłabioną namiętnościami.)

(28) Każdy człowiek powinien kierować się swoją Wolą, bez obawy, że może ona kolidować z wolą innych, jeśli bowiem znajduje się on na właściwym miejscu, inni ponoszą winę za taki stan.

(Objaśnienie: Napoleon, powołany przez opatrność do władania Europą, nie powinien obwiniać się za egzekwowanie swoich praw. Sprzeciwianie się jemu jest błędem. Każdy, kto tak czyni, popełnia błąd względem swego przeznaczenia, chyba że wyciąga z niego wnioski. Słońce porusza się w przestrzeni bez przeszkód. Porządek natury dostarcza orbity każdej gwiazdzie. Kiedy któraś z nich odejdzie od swego kursu, natychmiast towarzyszą temu jakieś wydarzenia. Im bardziej pewnie ktoś porusza się swoim prawdziwym kursem, tym mniej inni wchodzą mu w drogę. Jego przykład pomaga innym w odnalezieniu i poruszaniu się własnymi ścieżkami. Każdy, kto staje się Magiem, pomaga w ten sposób innym. Im mocniej i pewniej się poruszamy i im bardziej nasze działanie przyjmowane jest jako standard moralności, tym mniej ludzkością targają konflikty i pomieszanie.)

Mam nadzieję, że powyższe zasady pokażą WSZYSTKIM, że ich dobrobyt oraz sedno ich istnienia opierają się na MAGIJI.

Ufam, że pojmą nie tylko sensowność, ale i nieodzowność fundamentalnej prawdy, którą mam przekazać ludzkości:

"Czyń wolę swą niechaj będzie całym Prawem."

Ufam, że nie pozwolą panować innym nad sobą, jako nad indywidualnymi absolutami oraz umocnią się w przekonaniu, że nikt ich nie może wodzić za nos. Wierzę też, że sprostają zadaniu do którego wyposażyła ich natura. A nawet jeszcze więcej, że jest to ich powinność nie tylko względem siebie, ale i wobec innych, powinność oparta na powszechnej konieczności. Wierzę, że nie będą posługiwać się przypadkowymi wymogami chwili dla porzucenia tych działań, które wydają się niewygodne lub okrutne.

Mam nadzieję, że przedstawione przeze mnie zasady pomogą wszystkim zrozumieć tę księgę i sprawią, że jej trochę techniczny żargon nie okaże się zbyt trudny.

Uczciwie mówiąc, istota MAGIJI jest dość prosta. Podobnie jak sedno sztuki rządzenia. Jej celem jest ludzkie szczęście, chociaż towarzyszy temu powikłana teoria i uciążliwa praktyka.

Podobnie MAGIJA jest zwykłym istnieniem i działaniem. Powinienem jeszcze dodać "cierpieniem", ponieważ część treningu magicznego polega na stosowaniu strony biernej, tak jak sama Magija jest ze swej istoty rzeczownikiem. Jest to wszakże kwestia Inicjacji, a nie Magiji w potocznym tego słowa znaczeniu. Trudno mieć do siebie pretensje, kiedy istnienie

wprowadza w zakłopotanie i jest podyktowane rozpaczą,

Kiedy już powyższe zasady mocno utrwala się w umyśle, dosyć łatwo nam będzie szybko streścić tę sytuację. Chodzi więc o to, by odkryć i upewnić się poza wszelkimi wątpliwościami, *kim* się jest, *czym* się jest i *dlaczego* się jest. Kiedy już się tego dokona, można przełożyć Wolę, która zawarta jest w pytaniu "dlaczego" na słowa, a właściwie na jedno słowo. Po tym, jak uświadomimy sobie swoją drogę, musimy zrozumieć konieczne do kierowania się nią warunki. Następnie, należy pozbyć się z siebie każdego elementu, który przeciwstawia się naszemu powodzeniu oraz rozwinąć te części siebie, które są wyjątkowo potrzebne do kontrolowania zachodzących okoliczności.

Pokuśmy się o porównanie. Naród musi uświadomić sobie swój charakter, zanim zacznie istnieć. Na podstawie tej wiedzy musi kierować swoim losem. Musi zatem rozważyć warunki polityczne panujące na świecie. Przemysleć to, jak inne kraje mogą mu pomóc lub zagrozić. Musi potem zniszczyć w sobie te elementy, które sprzeciwiają się przeznaczeniu. W końcu musi rozwinąć w sobie te wartości, które pozwolą mu z powodzeniem przezwyciężyć zewnętrzne okoliczności sprzeciwiające się jego celowi. Ostatnio, mieliśmy taki przykład młodego Cesarstwa Niemieckiego, które poznając siebie i swoją wolę, wyszkoliło się i wyćwiczyło na tyle, by podbić swoich sąsiadów, którzy prześladowali ich przez kilkaset lat. Lecz po 1866 i 1870 nadszedł rok 1914! Cesarstwo to wtedy zapragnęło stać się nadludźmi oraz dążyło do niemożliwych rzeczy. Nie udało mu się pozbyć wewnętrznych zazdrości, nie zrozumiało warunków zwycięstwa, nie wyćwiczyło się by powstrzymać morze, a przez to złamało samą zasadę MAGIJI. Powalił je i poćwiartował prowincjonalizm i demokracja, które uniemożliwiły wyłonienie się wybitnej indywidualności i cnót obywatelskich w tej majestatycznej unii, która rościła sobie pretensje do panowania nad rasą ludzką.

Wnikliwy uczeń odkryje w tej księdze pod symboliką żargonu technicznego praktyczną metodę stawania się Magiem. Opisane procesy pozwolą mu rozróżnić pomiędzy tym, kim jest, a tym, jakie miał o sobie wyobrażenia. 4 Musi ujrzeć swoją nagą duszę i nie obawiać się spojrzeć sobie w twarz. Musi porzucić barwne szaty, w które oblekł go wstyd. Musi przyjąć fakt, że nigdy nie stanie się kim innym niż jest. Może się okłamywać, narkotyzować, ukrywać, ale zawsze pozostanie tym kim jest. Magija nauczy go, że jego umysł płata mu figle. Zauważy, że wcale tak nie jest, iż fatalaszki krawca stanowią kanon ludzkiego piękna. Zrozumie, że nie trzeba wcale udawać szarą myszkę i drzeć na myśl, że może nas namalować Holbein. Magija pokaże mu piękno i majestat jego jaźni, którą starał się dławić i maskować.

Kiedy odkryje swoją tożsamość, wkrótce dostrzeże jej cel. Inny proces ujawni mu jak nadać temu celowi czystości i mocy. Może wtedy nauczy się, w jaki sposób oceniać otoczenie, jak zaskarbiać sobie sojuszników, jak pokonywać siły, które błędnie wkroczyły mu w drogę.

Podczas tego treningu nauczy się poznawać ukryte tajemnice natury, rozwijać w sobie nowe zmysły i zdolności, dzięki którym będzie mógł porozumieć się z istotami i okiełzać siły należące do porządków egzystencji, które były dotąd niedostępne badaniom profanów, a posłuszne jedynie nienaukowej i empirycznej tradycji MAGIJI, którą przybyłem zniszczyć, ażeby osiągnąć spełnienie.

Posyłam tę księgę w świat, ażeby każdy mężczyzna i każda kobieta mogli prowadzić swe życie we właściwy sposób. Nie ważne, czy czyjś obecny dom cielesny jest chatą pastucha, albowiem dzięki mocy mej MAGIJI stanie się takim pastuchem, jakim był Dawid. Jeśli to będzie pracownia rzeźbiarza, wyrzeźbi z siebie marmur, który pokrywał jego ideę i stanie się mistrzem nie mniejszym od Rodina.

Mogę poręczyć to ja:

TO MEGA THERION: Bestia 666; MAGUS 9=2 A.'. A.'. który jest Słowem Eonu THELEMY; którego imię jest V.V.V.V.V. 8=3 A.'. A.'. w Mieście Piramid;

OU MH 7=4; OL SONUF VAORESAGI 6=5, oraz 5=6 A.' A.' na Górze Abiegnus: a FRATER PERDURABO w Zewnętrznym Zakonie, czyli A.'A.', w świecie ludzi na Ziemi występujący jako Aleister Crowley z Trinity College w Cambridge.

Przypisy:

1. W pewnym sensie można uznać, że magija jest określeniem nadanym nauce przez plebs.
2. Działanie intencjonalne to takie, które jest zamierzone. Ale nawet niezamierzone działanie może być podyktowane ukrytymi dążeniami. W ten oto sposób oddychanie jest aktem woli życia.
3. Ludzie o zbrodniczych instynktach po prostu znajdują się w konflikcie ze swą prawdziwą Wolą. Morderca posiada wolę życia. Wola mordu jest tylko fałszywą wolą przeciwną jego prawdziwej Woli, ponieważ hołdując swemu zbrodniczemu i sowi naraża się na poniesienie kary śmierci z rąk społeczeństwa.
4. W ostatnich latach profesor Freud i jego uczniowie odkryli cząsteczkę tej prawdy nauczanej od stuleci w sanktuariach wtajemniczenia. Pozostali wszakże ślepi na pełną prawdę, wyrażoną w szczególności w moim szóstym teoremacie, błędnie sądząc, że cenzor psychiczny jest odpowiednim arbitrem postępowania. W ten sposób oficjalna psychoanaliza znajduje się w głębokim błędzie, chociaż u podstaw jej spostrzeżeń leżało słuszne przekonanie o destrukcyjnym wpływie przeciwstawiania się swej nieświadomej jaźni oraz prawdziwych skłonnościach wyrażanych w treściach marzeń sennych. Z tych błędnych interpretacji słusznych spostrzeżeń psychoanaliza wyciągnęła wniosek, że każdy człowiek jest w swej istocie anty-społecznym, zbrodniczym i szalonym zwierzęciem. Tymczasem, bardzo wyraźnie widać to, że potępiane przez psychoanalizę występki Nieświadomości są w przeważającej mierze pierwotnym grzechem teologów, których psychoanalizy tak lubią przecież potępiać.

Tłumaczenie: Dariusz Misiuna